

ALESHEN, Serce

Serce serce
Boli mnie serce serce
Po co chciałem więcej po co chciałem
Zaraz chyba zejść zejść
W pętlę
Wjechałem się w pętlę
Shawty też zakręcę
Rzuciłem zakłęcie
Serce serce
Boli mnie serce serce
Po co chciałem więcej po co chciałem
Zaraz chyba zejść zejść
W pętlę
Wjechałem się w pętlę
Shawty też zakręcę
Rzuciłem zakłęcie

W sumie nie wiem co mi daje tyle funu
Tutaj jest moja Nirvana, hamuj
Spływają łzy, one lecą jak z kranu
Jak mi będzie gorzej zabierz mnie do oceanu
Wpierdalałem całą torbę, żeby nie czuć gniewu
Noc, wok jak Jezus los wziął
Popierdoli mi wzrok, ciągle inny focus
Za często przegrywam, jestem słabszy od tych pokus
Wielkie mam skrzydła, nie liczę lotów
Dużo sposobów, żeby dotrzeć do milionów
Już się wjechałem, nie chcę zrobić tego znowu
Znowu mam taki produkt, że tonę
Biorę ją ze sobą, na pewno nie sober
Proszę nie czekaj, nie wracam za dobę
Typ coś szczeka, wygrywam on to nie
Moje płuca z mleka
Chyba spłonę, spłonę, spłonę
Chyba, kurwa, spłonę
Spłonę, spłonę, spłonę
Pewno kiedyś spłonę

Serce serce
Boli mnie serce serce
Po co chciałem więcej po co chciałem
Zaraz chyba zejść zejść
W pętlę
Wjechałem się w pętlę
Shawty też zakręcę
Rzuciłem zakłęcie
Serce serce
Boli mnie serce serce
Po co chciałem więcej po co chciałem
Zaraz chyba zejść zejść
W pętlę
Wjechałem się w pętlę
Shawty też zakręcę
Rzuciłem zakłęcie